

# DZIENNIK POLSKI

## Radni chcą zlikwidować Bibliotekę Polskiej Piosenki

**KULTURA.** Grupa radnych uważa jednak, że 455 tys. zł rocznie, które biblioteka dostaje z miejskiego budżetu, to zbyt wiele



„Lekcja śpiewania” 11 listopada zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Waldemar Domański i Kazimierz Madej

Waldemar Domański, dyrektor BPP: – *Czy te osoby w ogóle wiedzą czym się zajmujemy? To nie są tylko słynne koncerty, na których zbiera się 30 tysięcy osób i przez 2,5 godziny śpiewa w deszczu* – komentuje.

Grupa radnych uważa jednak, że 455 tys. zł rocznie, które biblioteka dostaje z miejskiego budżetu, to zbyt wiele. – Jeśli ktoś chce zbierać nutki, to może robić to równie dobrze jako fundacja. Jestem przewodniczącym Komisji Edukacji i wiem, z jakimi problemami borykają się szkoły, w ilu czeka się na zaległe, kosztowne remonty – mówi autor uchwały Bartłomiej Kocurek.

O jeszcze innym zapotrzebowaniu szkół, mówi dyrektor Domański. Twierdzi, że jego inicjatywa może wypełnić wzrastającą od lat czarną dziurę w edukacji

**Czy chcesz, aby Biblioteka Polskiej Piosenki nadal była instytucją miejską?**

NAPISZ: [KRAKOW@DZIENNIK.KRAKOW.PL](mailto:KRAKOW@DZIENNIK.KRAKOW.PL)

muzycznej i obywatelskiej. Na stronie [www.bibliotekapiosenki.pl](http://www.bibliotekapiosenki.pl) jest „Śpiewnik Polaka”, tj., specjalnie opracowany zbiór 120 piosenek i pieśni, z tekstami, nutami i podkładem muzycznym, z którego skorzystało już kilka tysięcy szkół w całej Polsce, organizując lekcje muzyki i historii. BPP jest też doceniana przez specjalistów od archiwizacji dorobku kulturowego, współpracuje z Polskim Radiem, Polskimi

Nagraniami i największymi bibliotekami w kraju.

– *Te pieniądze są dobrze wydawane. Jestem z nimi od pierwszej „Lekcji śpiewania”. Biblioteka jako miejska jednostka kultury jeszcze nie rozwinęła skrzydeł, działa dopiero od roku, trzeba im dać więcej czasu* – komentuje Wojciech Kozdronkiewicz, radny miejski.

Zdziwienia nie kryje też Jerzy Fedorowicz, przewodniczący Komisji Kultury: – *Po pieram Bibliotekę Polskiej Piosenki. Dziwię się, że pomysłodawcy uchwały, nie chcieli tego tematu przedyskutować na naszej komisji.*

Waldemar Domański nie traci jednak wiary. Mówi, że otuchy dodają mu ludzie, którzy cały czas przekazują mu wyrazy poparcia. Ma przed sobą wielkie plany. Chce poszukiwać zaginionych płyt i pamiątek po polskich artystach po całym świecie. Chce pobudzić do takiej działalności zapaleńców z innych krajów. I powołać Europejską Bibliotekę Piosenki.

– *Oczywiście rozważałem pomysł założenia fundacji. Ludzie jednak obdarzyli mnie wielkim zaufaniem. Przynosili do mnie często pamiątki rodzinne, prywatne kolekcje i płyty, które miały trafić w dobre i bezpieczne ręce. Chcieli pewności, że nigdy nie będziemy elementem przetargu i nikt na tym nie zrobi biznesu* – dodaje Domański.

PAULINA POLAK

**A jednak zaśpiewamy**

W niedzielę, 23 listopada o godzinie 16 w Muzeum Inżynierii Miejskiej przy ul. Wawrzyńca 16 zbiera się zapowiadane Towarzystwo Śpiewacze.

W związku z czarnymi chmurami nad BPP będzie wystawiona księga, w której każdy może wpisać swoją opinię na temat zagrożonej biblioteki.